

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumerat: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jańska 1. Skład papieru W. Łorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Zielony owoc.

Liga Narodów, jako nadbudowa społeczna i polityczna w ustroju politycznym współczesnej ludzkości, jest tą organizacją wysiłków ducha ludzkiego, do oparcia życia międzynarodowego na nowych podstawach — do wyeliminowania ze stosunków międzynarodowych czynników gwałtu i przemocy, któremi niegdyś w epoce barbarzyństwa regulowały się stosunki pomiędzy poszczególnymi jednostkami lub ich rodowcami wspólnotami. Liga jest instytucją niedoskonałą, pełną błędów, pełną często narowów i metod, których nie tak łatwo się wyzbycić, gdy dotąd były powszechnym regulatorem życia.

Ale Liga jest jednocześnie próbą — jest tym wysiłkiem współczesnego ducha ludzkiego do szukania tych nowych dróg.

To też tylko te państwa, które te tendencje drzemające w łonie społeczeństwa rozumieją — które uświadamiają sobie tego kroczącego ducha przyszłości — i w organizacji prac Ligi umieją wyszukiwać idee łączące i łagodzące przeciwieństwa, a nie je spiętrzające, które umieją często ustąpić coś ze swoich ambicji dla podtrzymania wartości ogólnych społecznie cennych dla podtrzymania ducha pokoju — te tylko państwa, zdobywając zarówno na terenie Ligi coraz większy autorytet, jednocześnie stają się nieodzownym czynnikiem dodatnim międzynarodowej społeczności i zdobywają dla swego narodu znaczenie i powagę, które często nie są współmiernie wcale fizyczną potęgą przez nie reprezentowaną. Przykładem tutaj służyć może autorytet, który sobie w tak krótkim czasie potrafiła zdobyć mała Czechosłowacja.

Otóż tutaj, na biegunie zupełnie przeciwstawnym pod tym względem postawić trzeba Litwę.

Weszła ona do Ligi wprawdzie jako państwo została uznana *de jure* przez inne stowarzyszone w tem bractwie międzynarodowym narodów. Okazano wobec tej młodej organizacji państwowej dużą więc dozę kurtuazji. Jednak jak dotąd Litwa nie potrafiła usprawiedliwić pokładanych w sobie nadziei — okazując dziwną obojętność i niezrozumienie nurtujących ludzkość problemów i tęsknot. Dotychczas Państwo to do Skarb-

ca międzynarodowej współpracy ludów, do podtrzymania tego ducha solidarności międzynarodowej nie wniósł nic oprócz zgryźliwości i wiecznego pieniactwa. Ta sama cianota ujmowania zjawisk społecznych i życiowych, która się przejawia w stosunkach wewnętrznych Państwa — w postaci klerykalizmu, braku tolerancji i nacjonalizmu, występuje w trochę innych formach i na terenie międzynarodowym.

Widmem przesłaniającym możność jasnego widzenia, mącąca jasność sądu i szerszego na świat patrzenia jest dla Litwy sprawa wileńska, z którą z uporem ślepyim imanajctwem występuje wszędzie przy każdej sposobności budząc w otoczeniu niechęć i wzgardliwe wzruszenie ramion.

Gdy świat cały szuka form zapewnienia mu na dłuższą metę pokoju jak uprzykszona mucha wpada mu w ucho brzęczenie o istniejącym jakoby stanie wojny, która nie istnieje, na wschodzie. Gdy się szuka dróg współpracy narodów, gdy większość uczestników już się co do pewnego ujęcia i pewnych koniecznych posunięć porozumiała, jak chociażby w sprawie konieczności dla utrzymania pokoju wejścia Polski do Rady Ligi Narodów, znowu mamy to natrętne brzęczenie w postaci protestu z powodu sprawy wileńskiej, sprawy rozstrzygniętej przez wielorakie instancje poczynające od wypowiedzenia woli ludności w uchwałach Sejmu Wileńskiego, bardziej przemawiających do świadomości współczesnej umysłowości ludów cywilizowanych, niż jeno tępę i uparte powtarzanie w kółko niezależnie od okoliczności swoich pretensji, opartych na bardzo niewspółczesnych przesłankach.

To też możliwości osiągnięcia swych ideałów w stosunku do Wilna na zasadach bardziej współczesnych przekreśliła Litwa sama, zdaje się bezpowrotnie.

W tem braku wycucia nowych czasów, nowego ducha naradzającego się w ludzkości i dróg na które on wstępnie czy to będzie teren Ligi Narodów czy chociażby najbliższy — przy organizowaniu zbliżenia państw bałtyckich, — szukać należy, przyczyn coraz większego osamotnienia Litwy na terenie międzynarodowym.

mrs.

Nota litewska do przewodniczącego Rady Ligi Narodów w sprawie rozszerzenia składu Rady (Tekst dusłowny).

Do
J. E. Pana Prezesa Rady Ligi Narodów
w Genewie.

Panie Prezesie.

Kwestja rozszerzenia Rady Ligi Narodów, tak doniosła i brzemienna w skutkach nie mogła nie zwrócić na siebie uwagi rządu litewskiego.

Rząd litewski z troską i nie bez obawy śledzi ewolucję tego nowego problemu, zwłaszcza, że wyłonił się całkiem niedawno. Solidaryzując z obawami, wyrażonymi przez rządy niektórych państw, przeciwnych zbyt śpiesznemu i niedojrzałemu dostatecznej rozstrzygnięciu tak doniosłej kwestji, rząd litewski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę członków Rady i Plenum na pewną kwestję tego problemu. Chodzi mianowicie o poparcie, z jakim, jak się zdaje, spotkała prośba Polski (udzielenie jej stałego miejsca w Radzie Ligi Nar-

dów) wśród niektórych członków Ligi. Wobec tego rząd litewski zmuszony jest do niezwołanego sprezywania swej opinji w tej sprawie.

Sposoby, do jakich uciekła się Polska przy zajmowaniu starej stolicy litewskiej zostały ostro, lecz całkiem sprawiedliwie przez Ligę Narodów ocenione. Dnia 14.X 1920 roku prezes Rady Ligi Narodów s. p. Leon Bourgeois, wyraził do przedstawiciela Polski p. Paderewskiego jak następuje: „Zajęcie Wilna równa się złamaniu danych Radzie Ligi Narodów przyrzeczeń, to też niemożliwą jest rzeczą, aby Rada nie zwróciła się do rządu polskiego z zapytaniem, jakich pośpiesznych środków zamierza onjąć się, aby zapewnić wykonanie swych obietnic.

Rysująca się od samego początku słabość Ligi Narodów nie pozwala jej po dziś dzień wprowadzić w życie

owe oficjalne popięnie (postępkę polskiego) i Polska mogła bezkarnie wykorzystywać swój akt przemocy. Poza to rząd polski, który pierwotnie wyparł się gener. Żeligowskiego (obecnego ministra spraw wojskowych w gabinecie S. rzyńskiego), nazywając go powstańcem, nieulugo przyjął całą odpowiedzialność za czyn Żeligowskiego na siebie.

Istotnie z książki b. włoskiego ministra pełnomocnego w Warszawie p. Tommasiniego wynika, że dnia 6.XII 1922 r. marszałek Piłsudski oficjalnie oświadczył na zgrupowaniu ministrów pełnomocnych Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., Anglii, Francji i Włoch, że generał Żeligowski zajął Wilno na formalny rozkaz rządu (polskiego) i że generał Żeligowski zawsze był wiernym żołnierzem, nigdy zaś powstańcem.

Takie złamanie prawa międzynarodowego dało Polsce to co stało się przyczyną konfliktu polsko-litewskiego i dało jej jednocześnie możność wykazania wielkiej nieustępliwości w ciągu układów, które toczyły się w Lidze Narodów i zakończyły się fatalnym niepowodzeniem.

Konferencja Ambasadorów pretendowała do ferow-nia wyroku w sprawie konfliktu polsko litewskiego. Odnosiła uchwałę konferencji Ambasadorów z 15.III 1923 r. przekraczając zakres pełnomocnictw konferencji i sankcjonując łamanie prawa międzynarodowego. To też wyroku Konferencji Ambasadorów nie może Litwa przyjąć, wobec tego konflikt polsko-litewski, powodujący niepokój w całej Europie Wschodniej wciąż jeszcze pozostaje nierozstrzygnięty. Sytuacja taka będzie trwała tak długo, zanim nie zostanie przywrócona niernaruszalność pogwałconego prawa międzynarodowego, gdyż konflikt polsko-litewski jest właśnie owocem jego powalenia.

Rada Ligi Narodów jest organem, na którym przedewszystkiem spoczywa obowiązek pełnienia świętej misji Ligi, bacznie, aby stosunki międzynarodowe oparte na sprawiedliwości i honorze były publicznie utrzymywane, wreszcie, żeby były „stanowczo wprowadzane w życie przepisy prawa międzynarodowego”, co przewidziane jest we wstępie do Paktu, jako gwarancja pokoju i bezpieczeństwa. Ta rola stróża praworządności międzynarodowej, przypadająca Radzie nie pozwala, zdaniem rządu litewskiego, na udzielenie Polsce miejsca w Radzie, zanim Polska nie przywróci złamanego prawa międzynarodowego.

W trosce o otrzymanie prestiżu Ligi Narodów, którego podstawą jest zaufanie i największą wierność zasadom jej Paktu i w obawie, aby dla prestiżu tego nie wyłoniło się niebezpieczeństwo przez rozstrzygnięcie niedojrzałej i niesłusznej kwestji rozszerzenia Rady, rząd litewski pozwala sobie zwrócić uwagę Waszej Excelencji na wyłożone powyżej fakty, prosząc jednocześnie o łaskawe zakomunikowanie (ich) członkom Rady.

Racz Pan przyjąć i t. d...

(—) Prof. dr. M. Rejnys.

Minister spr. zagranicznych, pierwszy przedstawiciel Litwy na nadzwyczajnym plenum Ligi Narodów.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Obstrukcja socjalistów ma się zakończyć.

RYGA 24.III. (Pat). Rokowania podjęte między partjami rządowymi a opozycją w sprawie podwyższenia cel, zdają się prowadzić do pomyślnego wyniku.

Przewidują tu, że na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Sejm obstrukcja socjalistów się zakończy.

Wiadomości polityczne.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem odbyła się narada przedstawicieli pięciu stronnictw koalicyjnych w obecności premiera Skrzyżskiego i Marszałka Rataja.

Przedstawiciele P. P. S. w osobie posłów Marka i Niedziałkowskiego przedstawili sprawę prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień i żądali stosownie do zobowiązań ministra skarbu Zdziechowskiego, aby od 1-IV b. r. przywrócić grudniowe pensje urzędników państwowych. W dalszym ciągu domagali się wydatniejszych funduszy na roboty publiczne i natychmiastowej redukcji siły liczebnej wojska, co może dać niezłotownie duże oszczędności w budżecie. Żądali również ukrócenia samowoli administracji na Kresach w stosunku do P. P. S. i mniejszości narodowych.

Posłowie ci stwierdzili przytem, że Minister Zdziechowski nie przedłożył dotychczas żadnych planów gospodarczych ani finansowych i nie dotrzymał zaciągniętych zobowiązań, starając się przerzucić wszystkie ciężary, połączone z doprowadzeniem budżetu do równowagi na klasy pracujące.

W związku z postulatami reorganizacji armji przedstawiciele P. P. S. podkreślili z całym naciskiem konieczność powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armji na kierowniczym stanowisku.

Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciele innych stronnictw podkreślali potrzebę rewizji programu koalicii i zapowiedzieli zajęcie stanowiska wobec postulatów P. P. S. premier Skrzyżski oświadczył, iż zaprosi na dzień dzisiejszy rano zainteresowanych ministrów dla ponownego rozpatrzenia 2-go artykułu prowizorium budżetowego na kwiecień (art. ten dotyczy właśnie urzędników państwowych).

Wczoraj w nocy i dziś przez cały dzień będzie odbywał narady reszta stronnictw koalicyjnych od wyniku których będzie zależał utrzymanie obecnego gabinetu koalicyjnego. W sferach politycznych panuje opinja, iż uda się osiągnąć kompromis, jednakże tylko na okres 3 do 4-tych tygodni.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji nadzwyczajnych delegatów Ministerstwa Skarbu do spraw oszczędnościowo organizacyjnych pod przewodnictwem wojewody Moskalewskiego. Rozpatrzono sprawę dotyczące programu oszczędnościowo-gospodarczego kolei państwowych.

Ponadto przyjęto wnioski dotyczące sposobu zawierania przez Ministerstwo Spraw Wojskowych umów z przedsiębiorstwami przemysłowymi.

Dziś o godzinie 10-tej rano odbędzie się normalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym ma być załatwiony szereg spraw bieżących.

Kresowa Partja Włościańska w osobach posłów Wędrzickiego, Dubrownika i Adamowicza, którzy niedawno wystąpili z „Wyzwolenia”, ma w najbliższych dniach wydać deklarację programową, która w głównych punktach zmierza do następujących postulatów:

1) Autonomia Ziemi Wschodnich z Wileńskim Sejmem, wybieranym

przez pięcioprymiotnikowe prawo głosowania.

2) Stanowiska w administracji na Ziemiach Wschodnich winni zajmować ludzie miejscowi.

3) Każda narodowość musi mieć swoje własne szkoły z rodzimym językiem wykładowym, co ma wpływać na dobre współżycie całości społeczeństwa, zamieszkującego wschodnie terytorja.

4) Zrealizować reformę rolną, z tem, że muszą być rozparcelowane majątki ponad 100 ha, przyczem ziemię mają otrzymać zdembilizowani żołnierze polscy, pochodzący z Ziemi Wschodnich i miejscowi chłopci bezrolni i matorolni.

5) Ponieważ osadnictwo wojskowe usposabia miejscową ludność źle do państwowości polskiej, należy zaprzestać nadawania ziemi zdembilizowanym z innych dzielnic Polski i odebrać działki ziemi od oficerów, pozostających w służbie czynnej, którzy sami gospodarki nie prowadzą na działkach, a wydzierżawiają je innym.

6) Podatki mają być progresywne, równomiernie i sprawiedliwie rozłożone, przyczem opłata ich winna się odbywać tylko dwa razy do roku.

Według naszych wiadomości w Kresowej Partji Włościańskiej objawiają się ostatnio tendencje połączenia się po wydaniu deklaracji programowej ze „Stronnictwem Chłopskim”, lub z „Niezależną Partją Chłopską”. W tym wypadku Kresowa Partja Włościańska uzależnia wstąpienie swoje do wspomnianych wyżej grupowań sejmowych od pełnego uwzględnienia przez nie jej deklaracji programowej na Ziemiach Wschodnich.

Klub Chrześcijańsko-Demokratyczny zgłosił projekt następującej zmiany konstytucji:

Art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej otrzymuje brzmienie następujące:

„Sejm, jak również i Senat, mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm równocześnie z samego prawa rozwiązuje się Senat i odwrotnie.

„Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem kontrasygnowanym przez Prezesa Rady Ministrów.

„Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania: termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu względnie Senatu, bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu”.

W związku z mającym nastąpić wkrótce wznowieniem rokowań gospodarczych polsko-niemieckich przewodniczący niemieckiej delegacji p. Lewald zaprosił prezesa delegacji polskiej p. dyrektora Prądzińskiego na śniadanie, celem nie obowiązującej wymiany zdań na temat rokowań gospodarczych.

Na ogół daje się wyczuć ze strony niemieckiej pragnienie możliwie szybkiego wyznaczenia terminu rokowań.

Wyrok w sprawie zabójstwa Matteotiego.

CHIETI. 24.III. (Pat). Po przemówieniu Farinacciego wygłoszonym w obronie Duminięgo sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego Duminię, Volpi i Paveromo skazani zostali na 5 lat 11 miesięcy i 20 dni więzienia, dożywotnią utratę praw obywatelskich i zwrot kosztów sądowych.

Oskarżeni Malacria i Viola zostali uwolnieni. Skazanym zawieszono wykonanie kary na cztery lata.

Z Sejmu.

Posiedzenie z dn. 24 b. m.

Budżet Min. Przem. i Handlu.

Sejmowa komisja budżetowa zakończyła na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu dyskusję ogólną nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Po przemówieniu *min. Osieckiego* przystąpiono do debaty szczegółowej, mianowicie przyjęto cały dział dochodów Ministerstwa Przemysłu i Handlu z nieznacznie zmianami.

W dziale wydatków uchwalono zgodnie z propozycją referenta zmniejszyć etat zarządu Centralnego o 16 urzędników co da oszczędności około 33,200 złotych.

Inne pozycje przyjęto zgodnie z wnioskami rządowymi, aż do paragrafu 10 o subwencjach na cele przemysłu i handlu.

W kwestji tej rozwinęła się dłuższa dyskusja, której nie ukończono.

O sędziach śledczych dla spraw szczególnego znaczenia.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Prawniczej *poseł Sommerstein* (Kolo Żyd) zreferował projekt ustawy o sędziach śledczych dla spraw szczególnego znaczenia.

Projekt ten przewiduje ustanowienie przy sądach apelacyjnych sędziów śledczych dla spraw szczególnego znaczenia.

Minister sprawiedliwości miałby prawo w drodze wniosku odebrać śledztwo właściwemu sędziemu i przekazać je sędziemu śledczemu dla spraw szczególnego znaczenia.

Zdaniem referenta projekt ten godzi w niezawisłość sędziowską i wprowadza bezpośrednią ingerencję ministra na wymiar sprawiedliwości.

Dyskusji nad tą sprawą nie ukończono.

Z prac Rady Zjazdu Grodzieńskiego.

Jak się dowiadujemy, wyłoniona na Zjeździe Grodzieńskim w dn. 7-go lutego r. b. Tymcz. Rada Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziemi Wschodnich odbędzie swe drugie z kolei zebranie w dn. 26 b. m. w Warszawie.

Na porządku dziennym, między innymi, stoi sprawa wydania przez Radę komunikatu, w którym projektuje się stwierdzić, że uzdrowienie stosunków na Ziemiach Wschodnich jest możliwe tylko pod warunkiem ściślejszej współpracy rządu i społeczeństwa. Chodzi mianowicie o znalezienie właściwych środków, któreby obecne niedomagania usunąć zdołały. Rada pragnie dać wyraz przeświadczeniu, że wszyscy obywatele kraju, bez różnicy wyznania i narodowości, znajdują formę i sposób dla zgodnej współpracy w powyższym celu. Zarazem Rada ma potwierdzić, że za najpilniejszy swój obowiązek uważa zwolnienie Zjazdu, któryby wyłonił stałą Radę, jako naczelną organizację społeczną, koordynującą i inicjującą poczynania społeczno-gospodarcze na Ziemiach Wschodnich.

Pokłosie muzyczne.

Niec o sprawozdaniach muzycznych.

Tak się często narzeka na publiczność wileńską za jej chłodny i obojętny stosunek do muzyki...

Podstawą kultury muzycznej danego środowiska jest to, co ono daje ze siebie — możność i umiejętność organizowania stałych instytucji i zespołów muzycznych, oraz posiadanie odpowiednich ludzi, wprowadzających w ruch ten skomplikowany organizm.

Ale... przedewszystkiem — koniecznym jest zrozumienie potrzeby istnienia tych zespołów — pieczołowite kultywowanie i popieranie wszelkich poczynań w tym kierunku.

Dlatego też sprawozdania muzyczne nie powinny się ograniczać li tylko do t. zw. „krytyk”, podkreślając usterki wykonania, zamierzając nieraz o stronach dodatnich — a obejmować celowe oświecanie szerokiej publiczności za pomocą artykułów, feljetonów, szczególnie przed wystawieniem poważniejszych utworów muzycznych, rozwijanie umiłowania tej dziedziny sztuki, zachęcanie do jej poznawania...

Niestety u nas sprawozdania muzyczne idą wręcz odmienną drogą. Wystarczy przeczytać choćby wzmiankę „Dziennika Wileńskiego” o ostatnim koncercie symfonicznym — by uświadomić sobie, że nie tylko publiczność wileńska jest winną za swój ujemny stosunek do muzyki.

O ile słusznym jest entuzjazm sprawozdawcy dla talentu wybitnego dyrygenta, który zawitał do nas, o

„Danziger Neueste Nachrichten“ o prem. Skrzyńskim.

GDĄŃSK. 24.III. (Pat.) „Danziger Neueste Nachrichten“ omawiając w dłuższym artykule politykę ministra Skrzyńskiego w Genewie piszą między innymi: Zachowanie się Skrzyńskiego w Genewie było iad wyraz rozsądne i ostrożne. Nie wystąpił on tam ani razu w roli burzycyła pokoju. Przy każdej sposobności używał on tylko akcentów pokojowych, do których cały kraj przyzwyczał się od czasu Locarna.

Też jego było twierdzenie, że żądanie Polski jest usprawiedliwione i że tylko jego spełnienie zagwarantuje utrzymanie pokoju.

Premier Skrzyński, piszą dalej „Danz. Neueste Nachr.” jest dziś osobistością odegrywającą wybitną rolę w Lidze Narodów. Pracując w Genewie dla Polski co było jego obowiązkiem pracował on po za kulisami, a zatem przeważnie milczał.

W Genewie okazał się Skrzyński mistrzowski mędzem stanu, a w dodatku miał szczęście.

Prasa francuska o Chamberlainie.

PARYŻ. 24.III. (Pat.) Omawiając wczorajszą dyskusję w Izbie Gmin, prasa dzisiejsza podkreśla ścisłość i siłę repliki Chamberlaina na mowę Lloyd-George'a.

„Journal” pisze: Oskarżyciele Chamberlaina stali wczoraj odosobnieni. „Matin” stwierdza, że angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych łatwo przyszło zmieszać Lloyd-George'a.

Według „L'Homme Libre”, Chamberlain pozostanił nadal Anglikiem, który nie zaważał się zwrócić ku kontynentowi, aby służyć tu swą dobrą wolą. „L'Oeuvre” wspomina, że Chamberlain w Genewie wybitnie łagodził nieporozumienia.

Parlament angielski aprobeuje politykę Chamberlaina.

LONDYN, 24-III. (Pat.) Wśród mówców zabierających wczoraj głos w Izbie Gmin w sprawach genewskich występował również *lord Cecil*, który utrzymywał, że istota sporu powstała na gruncie zatargów konkurencyjnych około uzyskania miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Trudności, jakie stąd wynikły nie powinny być traktowane jako słabość Ligi, gdyż świadczą one raczej o rosnącej jej organizacji.

Ostatnim wśród mówców był premier Baldwin, który powtórzył, że rząd brytyjski trwa przy zasadzie przestrzegania jednomyślności uchwały Rady Ligi i zdecydowany jest uciekać się do pomocy Ligi, jako czynnika pokoju we wszystkich wypadkach powikłań.

Po przemówieniu premiera Izba przystąpiła do głosowania nad wnioskiem o wyrażenie zaufania dla rządu.

W wyniku głosowania rząd otrzymał większość 189 głosów.

Konferencja rozbrojeniowa odbędzie się w Genewie.

Propozycja Sowieców odrzucona.

BERLIN, 24-III. (Pat.) „Vorwärts” donosi z Moskwy, że rząd sowiecki postanowił oznajmić, za pośrednictwem swoich reprezentantów w Berlinie, Paryżu, Rzymie i Londynie, że nie zmienił zupełnie swego stanowiska w stosunku do Ligi Narodów, oraz, że współdziałł Rosji w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej jest zapewniony tylko w tym wypadku, gdy konferencja ta odbędzie się w Wiedniu, Pradze, lub jakimkolwiek mieście Francji.

LONDYN, 24-III. (Pat.) W odpowiedzi na zapytanie Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa zwołana zostanie do Genewy na 18 maja. Minister dodał, że generalny sekretarz Ligi Narodów przesłał już odpowiedź na ostatnią notę sowiecką odwołującą wzięcia udziału w rzeczonej konferencji, a że gdyby miała ona się odbyć na terytorjum Szwajcarii.

Odpowiedź sekretarza Generalnego zamyka kwestję zwołania konferencji poza Genewą.

Plebiscyt w sprawie wywłaszczenia rodzin byłych panujących w Niemczech.

BERLIN, 24 III. (Pat.) Częściowe obliczenia list przygotowawczych do plebiscytu w sprawie wywłaszczenia rodzin byłych panujących wskazują, że liczba zapisanych przewyższa znacznie oczekiwania.

Dotychczas obliczono około 13 milionów.

Rokowania, prowadzone tymczasem między stronnictwami w celu ustalenia kompromisu, na mocy którego odwołanie się do plebiscytu byłoby zbyteczne, nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Moniuszkowskiego, dawna orkiestra katedralna i sezony operowe przyzwyczały ludność do idei orkiestry jako samodzielnego organizmu, operującego barwą dźwięku i niezliczoną skalą kontrastów dynamicznych i harmonicznych. — O znaczeniu jednak *dyrygenta* — nie miano nowoczesnego pojęcia. Patriono nań jako na jednostkę, pilnującą taktu z większą lub mniejszą dozą *temperamentu*. Im więcej się kapelmistrz rzucał, groził, wymachiwał, — tem się bardziej podobał.

Dopiero w okresie cakupacji niemieckiej zaczęły się w Wilnie organizować zespoły orkiestralne. Z chwilą uwolnienia Wilna od władzy obcej w r. 1919 rozpoczęła cykl koncertów symfonicznych w „Lutni” p. Wyleżyńskiego, którego wytrwała praca na rozwój życia muzycznego w Wilnie doprowadziła do tego, że obecnie jest w Wilnie gotowy na każdą chwilę zespół orkiestralny.

Reduta, która przechodzi ku nam z kulturą muzyczną *słowa* polskiego postanowiła zaznajamiać Wilno z utalentowanymi dyrygentami polskimi; posiadającymi wielki zasób inwencji twórczej i wyrafinowanej kultury. Inicjatywa „Reduty” wypadła znakomicie. Nasza dzielna orkiestra, której nie przebaczam kiksa na starym instrumencie, — zabrzmiała jak wielogłowy organizm pod skiniem batusy pana *Dołyckiego*. A wykonywano przecież teraz głęboki twór, jak: „Symf. VI” Czajkowskiego, „Peer Gynt”, „Tanhauser”. Pan *Dołycki* wykazał wprost fenomenalne zdolności pod każdym względem. Płomienny z natury temperament powściąga kultura artystyczna, poczucie umiaru. Światłocienie jaskrawości barw, modulacje, przechodzą pod skiniem woli

artyści jak elektryczne fale harfy Eola — a orkiestra nie spostrzegła nawet, jak łatwo pokonywała *myśl i ideę* kierownika. P. *Dołycki* ma całość utworu w sobie. Pamięta jego *ideę* twórczą, pilnuje plastyki jego form, bogactwa odcieni, logiki dynamiki. Żaden szczegół nie unika jego uwagi.

Wykonywany twór zachowuje przejrzystość swej budowy i mimowoli się nasuwa na myśl znane porównanie, że „muzyka — to płynna architektura”. — Kto chce zrozumieć ideę wielkich twórców, może je poznać tylko w wykonaniu takim — mistrzów — jakim jest P. *Dołycki*.

Nie zajmując uwagi czytelników analizą wykonania programu. Trzeba *śłyszeć!* Trzeba przychodzić i... słuchać, a potem — dziękować redutowcom za takie koncerty. — Odrzuć nie wszystko daje się zrozumieć. Tylko wsluchiwanie się w Duszę maistrów, jak *Dołycki* i jemu podobnych, nauczy nas rozumieć Beethowena, Mozarta i własnych autorów. Trzeba przejść szkołę słuchania. *Reduta* zapoczątkowała swój cykl koncertowy z wielkim gestem, dając nam najbardziej twórczego maistrów w Polsce.

Niech Wilno zrozumie, — że je prowadzi ku Pięknemu! — Niebawem *Dołycki* — znów przyjedzie! — Miejmy nadzieję, że ci, co go nie słyszeli, wypełnią widownię.

Prof. Michałowski w Reducie.

Wilno jeszcze nie zna Michałowskiego. A szkoda! Podziwialiśmy talent Orłowa, chętnie witaliśmy Drzewieckiego, ale nie złożyliśmy daniny należnego hołdu, — mistrzowi nad mistrzami — *pr-wi* Michałow-

ZGON WYBITNEGO PUBLICYSTY IGNACEGO ROSNERA.

Wczoraj o godz. 11-ej rano zmarł redaktor naczelny „Nowego Kurjera Polskiego” Ignacy Rosner.

Urodzony 1 stycznia 1865 r. w Krakowie, syn profesora i dr. medycyny Antoniego Rosnera.

Ukończył wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego i studiował następnie w Lipsku i Berlinie.

W 1893 r. przeniósł się do Wiednia, gdzie objął stanowisko w ministerstwie oświecenia. Następnie pełnił obowiązki zastępcy ministra do spraw Galicji.

Obrany na posła do parlamentu wiedeńskiego, reprezentował przez szereg lat okręgi Rozwadow i Jelec, należące do stronnictwa konserwatywnego, a jednocześnie był współredaktorem „Czasu”.

Następnie został powołany przez gabinet Badeniego na szefa biura prasowego prezydium rady ministrów. Na tym urzędzie pozostał w ciągu kilku lat. W r. 1915 został zastępcą komisarza rządu austro-węgierskiego przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

W r. 1919 wstąpił do redakcji „Kurjera Polskiego” i objął redakcję naczelną tego pisma w tymże roku. W 1926 r. w styczniu stanął na czele „Nowego Kurjera Polskiego”.

Osiorek żonę, 3 synów i córkę. (Pat.)

Referat gen. Rydza-Śmigłego na akademii wojskowej ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 21 b. m. na akademii, jaka się odbyła w U. S. B. ku czci Marszałka Piłsudskiego gen. Rydz-Śmigły wygłosił referat, w którym porównuje stan armji polskiej w dobie ostatnich walk o niepodległość oraz jej wodzów z Marszałkiem Piłsudskim, jako wodzem Naczelnym w ostatniej wojnie polsko-bolszewickiej.

Referat ten w streszczeniu naszego sprawozdawcy poniżej podajemy.

Gen. Rydz-Śmigły we właściwym świetle zarysowuje przebieg wojny z bolszewikami.

Poprzedza to jednak porównawczym zestawieniem stanu armji polskiej w dobie ostatnich walk o niepodległość a — podczas powstania w 1830 r.

Korpus oficerski w 1830 r. to oficerowie napoleońscy, pełni wspomnianych zwycięstw — oficerowie dzielni, którzy jednak pod wrażeniem upadku największego autorytetu militarne-go, — Napoleona nie wierzą już w zwycięstwo sprawy polskiej. Drudzy — to szkoła konstantynowska. W tych znowu — obawa przed potęgą Aleksandra, również brak w ary w siły narodu, w zwycięstwo. Ale żołnierze choć nie wyrobiony jednak — żądny walki, chce się bić.

Jak jest armja dowodzona przez *Marszałka?* Zlepek z trzech zaborów. Rdeń armji tworzył rekrut, który wykulał swe wartości żołnierskie w obliczu śmierci.

Od wartości moralnej armji z 30 r. byliśmy w ostatniej wojnie niżsi o wartość szeregowego.

Rok 1830 był rokiem klęski, rok 1920 rokiem zwycięstwa. Można jednak wojnę przegrać, mimo to pozostać wielkim wodzem — Napoleonem!

Jakie mż wodzami byli Chłopiaki a później Skrzynecki w 30 r. a jakim w ostatniej wojnie — *Piłsudski!* Pierwszym brakowało kwalifikacji charakteru wodza, tej twardej nieugiętej woli, która wszystko przewy-

cięza. Dusza wodza musi płonąć żarem uczucia, które starczyć ma na podsygnięcie ognia w nar dzie gdy ogień ten gaśnie. W Chłopiackim obudził się ten ogień, odeszwał się w nim lew ale już na polu bitwy — w obliczu wypadku powstania. A Skrzynecki? Bez determinacji, bez aktywności unika wojny, nawiązuje pertraktacje z rządem rosyjskim, które też odrzuca, a dla siebie żąda wysokiej pensji i najwyższego orderu „Virtuti Militari”.

Wódz ostatniej wojny musiał zdobyć, wywalczyć pierwszego Polaka — żołnierza. Gorąca miłość ojczyzny i zapał nieugięty z jakim przytąpił do wielkiego dzieła dopięły jednak zamierzonego celu.

Powstała Polska. *Piłsudski* zdobył buławę marszałkowską, tą nieprzpartą siłą woli, która mu kazała z garstką Legionów walczyć o Polskę.

Po powrocie z Magdeburga z chaosu jaki wówczas się wytworzył w Polsce zorganizował armję, która wyuła nam dzisiejsze granice. *Jego wola* w tym krytycznym momencie to jakiś gigantyczny motor, co wprawił w ruch wszystko co drzemało głęboko w duszach Polaków — pobudził naród do heroicznego czynu, którego owocem — niepodległość.

Długie odwieczne tęsknoty żołnierskie snute przez naród w dniach niewoli znalazły uosobienie w *Marszałku i marzenie o wolności stało się rzeczywistością.*

Ale jakież pracy umysłu trzeba było by dojść do tego, jakiegoś zrozumienia tajemnic wojny. Dla *Marszałka* jednak wojna, to funkeja duszy — konieczność. *Marszałek* znał i rozumiał wojnę. Jego koncepcje strategiczne są oryginalne, że śmiało stanąć mogą obok koncepcji strategicznych Napoleona.

W rękę *Piłsudskiego* buława marszałkowska to widomy znak odpowiedzialności, ciężkiego obowiązku.

I od nas zależy, czy buława ta będzie dla *Niego* przyleśnictwem, czy skromną nagrodą urodę, *Jego, Józefa Piłsudskiego*, wolą wyzwolonę. *Zd.*

Zaledwo połowa sali! Ale za to — jakoż na niej była szczerą odrochowa owacja, za którą koncertant odwdzięczył się aż 7-u bisami! A b'em był i „Marche fonebre” Chopina! Nie boję się sądu muzykologów obecnych i przyszłych, twierdząc, że *teraz* tak *nikt* już nie gra ani tego marsza, ani wogóle Chopina. Bo mało jest rozumieć *myśl* muzyczną jego, niedość znać genezę i formę każdego utworu! Trzeba umieć chwycić sz penowski *zał*, — tę wyłączną, niepochwytą tajemnicę potęgi twórczej Fryderyka. Ten „zał” wypiewuje Michałowski w cz. 2-jej marszu i we wszystkich śpiewnych ustępach scherz, nokturnów, mazurków. W polonezie znów (fis-moll) rozwinął mistrz niewyczerpalną swą energję w brawurowych rytmach Chopina. Prof. Michałowski — zdobywa wszystkie efekty, tajemniczo ukryte w splotach harmonicznych i rzuca *czar* na słuchacza — nigdy niezapomniany. Artysta przeprowadził twór *wizyjnę* z genialną gradacją w końcu — gdzie już biją dzwony, mroząc krew, oddychając nerwowo.

Tak grają synowie tej epoki, którzy nie szukali „nowości” — lecz słuchali we wnętrzu serc głosu *genusza prostoty*. Ba nawet w wytworności Chopina — Michałowski zachował jego *prostotę!*

Niech żałują ci, którzy jeszcze nie rozumieją, *dla czego Reduta ściąga obrzydów w sztuce tonów.*

Wylczenie granych sztuk — uważam za bezcelowe. Trzeba je *słuchać*, trzeba chodzić do Reduty.

A. Miller.

Życie gospodarcze.

W sprawie spławu drzewa tranzytowego na Niemnie.

W N 214 „Virjasibes Zinios“ z dnia 31.1 b. r. rząd litewski ogłosił regulamin o spławie drzewa tranzytowego na Niemnie. Regulamin ten zezwala na tranzytowy spław po Niemnie przy pomocy tratw i statków bez siły popędowej, przyczem drzewo obce będzie co do opłat przewozowych traktowane narówni z drzewem litewskim, a w porcie Kłajpedzkim pod każdym względem bez względu na jego pochodzenie. Postanowienia dalsze mówią, że przybyli na granicę flisacy, mają być zastąpieni przez obywateli litewskich, posiadających odpowiednie paszporty litewskie. Wreszcie art. 14 głosi, że właściciele spławianego Niemnem drzewa, względnie ich pełnomocnicy, o ile są obywatelami państwa, z którym Litwa nie utrzymuje ani dyplomatycznych, ani konsularnych stosunków, mogą po okazaniu dostatecznych dowodów — że jadą Niemnem wyłącznie w sprawach związanych ze spławem drzewa, uzyskać w przedstawicielstwach i konsulatach litewskich pozwolenie na przyjazd do Litwy.

Ogłoszenie regulaminu tego posiada doniosłe dla ziem naszych znaczenie, to też pragniemy zaznajomić naszych czytelników z wywodami doskonałego artykułu w tej sprawie p. Tadeusza Gepperta, który się ukazał w N 6 „Przeglądu Gospodarczego“ z roku bieżącego.

Zdaniem autora powyższego artykułu Litwa otwiera zabarykadowany dotychczas Niemien dla spławu polskiego surowca drzewnego, ale tylko surowca, by zasilic z jednej strony podupadły już przemysł drzewny Kłajpedy, a z drugiej strony, by tym manewrem zakomunikować „szczęrą“ chęć i wolę wypełnienia zobowiązań, nałożonych na nią Konwencją Kłajpedzką z dnia 8 maja 1924 r.

Niewątpliwą prawdą jest, że stan dzisiejszej „wojny“, jaka istnieje według uprzywilejowanych twierdzeń Kowna pomiędzy Polską a Litwą, jest stanem anormalnym, odbijającym się w pewnej mierze na gospodarstwie położeniu naszych kresów północno-wschodnich. Z drugiej strony sytuacja nie przedstawia się znów tak groźnie, żeby obecny krok rządu litewskiego musiał być w całej pełni wykorzystany. Zbadanie motywów wykaże nam ukryty cel tego zarządzenia rządu litewskiego.

Jak wiadomo, Konwencja Kłajpedzka w art. 3 aneksu III o tranzycie postanawia, że „Rząd litewski zapewni swobodę przewozu morzem, wodą i kolejami transportów, pochodzących z terytorjum Kłajpedy, przeznaczonych dla niego lub przechodzących przez to terytorjum tranzytem“... stosując się do zasad Konwencji Barcelońskiej. To samo odnosi się do przesyłek pocztowych oraz dla komunikacji pocztowej i telegraficznej. Wreszcie „rząd litewski uznajac międzynarodowy charakter Niemna i ruchu handlowego, jaki się na tej rzece odbywa, oraz w zrozumieniu ogólnych korzyści natury ekonomicznej, które powinny wynikać z eksploatacji lasów (na ziemiach litewskich i innych) dorzecza Niemna, którego Kłajpeda jest naturalnym wyjściem, zobowiązuje się od tej pory zezwolić na wszelkie ułatwienia i przyznać je dla ruchu handlowego na tej rzece do portu lub z portu Kłajpedy i w samym porcie oraz zobowiązuje się nie stosować do tego ruchu handlowego, z racji stosunków politycznych, panujących obecnie między Litwą a Polską, postanowień artykułów 7 i 8 statutu barcelońskiego o wolności tranzytu i artykułu 13 załącznika barcelońskiego, odnoszących się do portów, które podlegają zarządowi międzynarodowemu“).

*) Zastrzeżenie powyższe ogranicza na korzyść Polski prawa Litwy niestosowania się do Konwencji Barcelońskiej w wy. adku wojny, czyli że powyższe artykuły 7 i 8 Konwencji oraz 13 załącznika nie odnoszą się do litewskiej „wojny“ z Polską.

W celu zrealizowania powyższych postanowień odbyły się w r. u. rokowania polsko-litewskie w Kopenhadze oraz w Lugano, przerwane jednakże z powodu stanowczego oporu delegacji litewskiej przeciwko rozważaniu sprawy komunikacji kolejowej oraz przeciwko uwzględnieniu służnych i opartych reszta z powyższą konwencją żądań polskich co do spraw konsularnych. Litewska prasa opozycyjna, podczas i po zerwaniu rokowań, ostro występowała przeciwko podjęciu rozmów z Polską, wysuwając jako proste wyjście projekt wydania przez rząd litewski aktu jednostronnego, otwierającego Niemien dla ruchu tranzytowego, a przedstawiającego zarazem wykonanie postanowień Konwencji Kłajpedzkiej.

Rząd litewski poszedł na tę drogę, wydając powyższe rozporządzenie, „w myśl aneksu III, artykułu 3, ustępu 3 konwencji, podpisanej z jednej strony przez Litwę, z drugiej zaś przez Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię“ — jak czytamy w § 1 tego rozporządzenia. Istotnych powodów szukać należy również gdzie indziej. Kłajpedzki przemysł drzewny z powodu zamknięcia Niemna upadł zupełnie. Port Kłajpedzki przed wojną świadomie był zaniedbywany przez Niemców na korzyść Królewcia i Szczecina, co wyrażało się w postanowieniach przedwojennego traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego. Okupacja francuska, mimo powojennego chaosu gospodarczego, zainaugurowała epokę rozkwitu miasta i portu. Władze okupacyjne kosztem przeszło 2 milionów marek złotych przeprowadziły uporządkowanie i pogłębienie portu, tak że umożliwiły wpuśczenie statków o pojemności 4 tysięcy ton, gdy dotychczasowe maksimum wynosiło 2 tysiące ton — wybudowana została kolej portowa i t. p. Gdy rabunkowa gospodarka leśna, przeprowadzona z całą skrupulatnością, by podtrzymać czynny bilans handlowy Litwy w okresie wprowadzenia nowej waluty, przestała elementować port Kłajpedzki, budowano elewatory i inne składy, by wywozem zboża i innych produktów rolnych utrzymać ruch w porcie. Odegięcie transportu od portu Libawskiego na korzyść Kłajpedzkiego oraz rozpoczęta budowa kolei z Kretyny do Telsze i dalej wykazują stałą tendencję zasilania ruchu portowego w Kłajpedzie. Elewatory jednak stoją puste wobec braku nadwyżki zboża eksportowego i przynoszą straty rządowi litewskiemu, nie mogąc zamortyzować poczynionych przez niego wkładów. Statystyka przedwojenna ruchu punktach istotnie wymaga przeprowadzenia zmian. Zmiany te mają pójść w kierunku ułatwienia działalności Banku, z tem jednakże, iż narazie zmiana samego statutu nie byłaby wskazana. (tel. w.)

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 24 marca r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.			
	sprzedaż	kupno	
Dolary St. Zjedn.	7,90	7,92	7,88
Funtyszterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	31,68	31,76	31,60
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	38,50	38,59	38,41

Papierzy wartościowe.			
I. Papierzy państwowe.			
8% Państw. pożyczka konwer.	110		
5% „	34,50		
10% „	kolejowa	128	
6% „	dolarowa	74	
	(w zł. 584,60)		
II. Listy zastawne.			
8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—		
8% „ „ Państw. Ban. Rol.	—		
III. Akcji.			
Akcje Banku Polskiego	50—49		

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 24 br. płacono za dolar 8,10

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2. Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

Z ZAGRANICY.

Odczyt o Piłsudskim.
WIENIĘ. 24.III. (Pat.) Prof. Stanisław Lewandowski wygłosił w wczoraj w języku niemieckim odczyt o Marszałku Józefie Piłsudskim. Na odczycie obecna była licznie zebrana publiczność wiedeńska niemiecka i polska.
Doniosły wynalazek.
NOWY YORK. 24.III. (Pat.) Według doniesień „New York Herald“ prof. chemii uniwersytetu w Ithaca Rhodes wynalazł sposób postępowania

na celu ponownego użycia zadrukowanego papieru gazetowego. Nadzwyczaj proste postępowanie przy pomocy pewnych środków chemicznych czyni papier zdatnym do ponownego zadrutowania, przyczem strata na masie wynosi tylko 10 proc. Echa afery frankowej na Węgrzech.
BUDAPESZT. 24.III. (Pat.) Równocześnie z przyjęciem do wiadomości sprawozdania większości komisji śledczej w sprawie afery frankowej Zgromadzenie Narodowe uchwaliło następującą rezolucję pośła Szabo: Zgromadzenie Narodowe potępia fałszerstwo banknotów frankowych, stwierdza,

Rząd litewski zmuszony więc był stworzyć warunki, któreby umożliwiły uzyskanie przez Kłajpedę i jej przemysł drzewny możliwych warunków rozwoju. Starania musiały więc pójść w kierunku uzyskania surowca dla tego przemysłu.

Niedawno przewodniczący komisji finansowej sejmowi litewskiemu p. Steponawiczius, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że rokowania o należne Republice Kowieńskiej z Rosji (na mocy traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r.) koncepcje na 100 tys. hektarów lasu zostały ukończone. Litwa ma uzyskać 25 milionów festmetrów, eksploatacja ma się odbywać w ciągu 20 lat, co da ok. 1,250 tysięcy rocznie i zapewni pracę 60 tartakom kłajpedzkim na dwie zmiany. Wykorzystanie tej koncepcji może oczywiście być umożliwione tylko przez spławianie drzewa na polskiej części Niemna. Soków odzysczanych ma więc dostarczyć przemysłowi kłajpedzkiemu drogi sówkiecie, spławiane w 2/3 drogi przez terytorjum polskie!

Wobec tego faktu rozporządzenie litewskie, zezwalające na spław na Niemnie, stało się koniecznością, nie jest jednak ustępstwem na rzecz Polski, Stanowisko rządu polskiego winno pozostać niezmiennie. Krok Litwy jest wybiegiem, omijającym zasadnicze zagadnienie, a mającym zapewnić zniszczeniu uporczywą politykę kowieńską przemysłowi drzewnemu w Kłajpedzie niezbędne surowce! — Polski eksport drzewa, uzyskujący w konsulatach litewskich, urzędujących w obcych państwach, zezwolenie na wjazd na Litwę, pozbawiony byłby wszelkiej opieki na terytorjum Litwy, nie mówiąc już o zbyt uciążliwej procedurze uzyskiwania powyższego pozwolenia. W zrozumieniu naszym nowy regulamin nie może być uważany za wypełnienie zobowiązań zaciągniętych przez Litwę. Rząd Polski, któremu na zasadzie artykułu 3 aneksu III do Konwencji Kłajpedzkiej przysługuje pełny tranzyt wodą i kolejami, idąc konsekwentnie po linii stanowiska zajętego przezeń podczas zeszłorocznych rokowań, winien odmówić zezwolenia na spław drzewa polskiego na Litwę, a wskutek tego i rosyjskiego, któreby usuwało bezrobocie w Kłajpedzie.

*) prof. Witold Staniewicz. Sprawa Kłajpedy. Wilno 1924.

Kronika krajowa.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym między innymi sprawami w związku z opinią prof. Kemmerera rozważano sprawę dofinansowania pewnych zmian w statucie Banku. W wyniku obrad rada uznała, iż statut Banku w pewnych punktach istotnie wymaga przeprowadzenia zmian. Zmiany te mają pójść w kierunku ułatwienia działalności Banku, z tem jednakże, iż narazie zmiana samego statutu nie byłaby wskazana. (tel. w.)

Obchód 30-letniej działalności mecen. M. Strumiłły.

Dn. 20 marca r. b. w sobotę w sali posiedzeń Cywilnych Wydziałów Sądu Okręgowego w Wilnie odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 30-letniej działalności adwokackiej Dziekana Rady Adwokackiej w Wilnie Marjana Strumiłły. W Akademji wzięli udział: cała palestra wileńska, przedstawiciele palestry Nowogródzkiej, Pińskiej i Grodzieńskiej a także magistratury Wileńskiej, prokuratury i notariatu a także publiczność. Szereg przemówień rozpoczął adw. Abramowicz. Leon Sumorok odczytał przemówienie Prezesa Sądu Apelacyjnego Restytuta Sumoroka, następnie przemawiał adwokat Jundziłł, wice-prezes Wydziału Cywilnego Kozłowski, adwokaci Duniłowicz z Grodna, Furwicz z Pińska, Bobiński i Andrejew.

We wszystkich przemówieniach zaznaczone były wybitne zasługi jubilata w dziedzinie adwokatury i społecznego życia kraju i podkreślony zasadniczy rys jego postaci: równy, prosty, miły stosunek do każdego, kto się z nim zetknął, nie robiący różnicy między ludźmi różnych przekonań, różnych narodowości i t. d., serdeczne tony drgały w każdym przemówieniu; wyrazy umiłowania brzmiały na każdym ustach Palestra złożyła na ręce ukochanego Dziekana z górą 2.000 złotych, zebranych wśród siebie na cel, który on uzna za odpowiedni i oprócz tego ofiarowała mu kunsztowną papierność rysunku prof. Ruszczyca. Jubilat wygłosił piękne pełne pogody, umiłowania Kraju rodzinnego i ludzi przemówienie i przeznaczył złożone mu pieniądze na rzecz Kasy Samopomocy Adwokackiej.

Po akademji odbyła się w pokojach adwokackich w gmachu Sądów herbatka, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy; wieczór zeszedł w bardzo miłym nastroju.

Nazajutrz, dn. 21 w niedzielę w gmachu Sądów w Wilnie, odbyło się pod przewodnictwem adw. Krzyżanowskiego doroczne Walne Zgromadzenie Adwokatury Okręgu Wileńskiego Sądu Apelacyjnego; w zgromadzeniu wzięło udział 106 adwokatów z Wilna, Grodna, Nowogródka, Pińska, Brześćcia. Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło zawiesić w pokojach adwokackich portret Dziekana Strumiłły. Na miejsce ustępującego Dziekana Strumiłły i wice-Dziekana Abramowicza i członków Rady Wygodzkiego, Sumoroka i Bagińskiego Zgromadzenie wybrało nowych członków Rady: Jundziłła, Pietruszewicza, Jasińskiego, Gordona i Kozłowskiego. Wybory nowego dziekana i wicedziekana odbędą się w dniach najbliższych.

Likier Antique Baczewskiego.

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „PRZEDŚWIT“

Wilno, Dobroczyzna Nr. 6.
 Poleca wszystkim artykuły świąteczne po cenach konkurencyjnych.

KRONIKA.

Dziś: Zwiastowanie N. M. P.
 Jutro: 7 bol. Matki Bosk.
 Wschód słońca—g. 5 m. 14
 Zachód „ g. 5 m. 38

Teatr i muzyka.

— Poranki muzyczne w sali miejskiej. W niedzielę 28 b. m. odbędzie się Wielki Koncert Religijny ze współudziałem orkiestry i chóru kolejowego, solistów oraz szkoły śpiewu prof. Ludwiga. W programie Kantata Grubera oraz wielkie oratorjum J. Rossiniego Stabat Mater w wykonaniu całego zespołu. Początek o 12,30 popoł. Ceny miejsc zwykajne.
 — Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj po raz trzeci komedję w trzech aktach Al. Fredy „Dożywocie“, o którym zarówno jak i o jego autorze mówić wczoraj tak niezwykle pięknie i interesująco p. Adam Grzymała Siedlecki, wzbudzając wśród publiczności wielkie zaciekawienie tym jednym z najdoskonalszych utworów Fredy.
 Jutro premiera „Sióstr“ sztuki w trzech aktach Adama Grzymały Siedleckiego. Sztuka ta podczas ostatniej wyprawy artystycznej Reduty znalazła wszędzie bardzo gorące przyjęcie i wywarła głębokie wrażenie.
 Autor bawiący od kilku dni w Wilnie wespół z Zespołem Reduty nad Wileńską inscenizacją „Sióstr“ i będzie obecny na pierwszym przedstawieniu.

NA STRONIE.

Anegdota autentyczna.

Towarzystwo zebrane rozmawia o mającym się odbyć pogrzebie Arcybiskupa Cieplaka. Dostojnik kościół, kilka co najpoważniejszych dam, przedstawiciele uczeni, władz, słowem eita społeczeństwa. Zdania, dziwnym traem jednomyślnie. Narzekania. Jak zwykle. Tym razem na pogrzeb. „Po co, na col Takie koszty“. „Oburzają ludność“. „Naturalnie że mobilizują tyle policji, bo obawiają się że bezrobot i widząc te zbytki, w niczem zmartuwa, ani społeczeństwu nie potrzebne, mogą się wzburzyć“. „A bankiet, pani croma, bankiet w kapitule na 117 osób, na bezrobotni komitet dał tylko Kalwiński Konsystorz, a nasz bankiet wyprawia“. „Cóż kiedyż nakaz z Warszawy“. „Ale skąd pieniądze społeczeństwo ma prawo wiedzieć?“. „W każdym razie niepotrzebne, nikt tego w Wilnie nie ciciat, nie prosil, narzucili!...
 Słowem niezadowolenie, niesmak ogólny.

W kilka dni potem do tegoż domu wpała rozogniona pobożna dama... Czy państwo wiedzą co ten bezbożny „Kurjer“ napisał! Protestował przeciw pogrzebowi biskupa! Co za bezczelność! „Ależ może posyłał tylko to, co w całym mieście 6-wiono i odważył się wydrukować rzecz dość rzadką: prawdę“. „Ale co innego tak sobie, mówić, a co innego pisać i w piśmie umieszczać takie okropne artykuły“. „A pani czytała ten okropny artykuł?“. „Ach nie, ja takich rzeczy nie czytam, wystarcza mi to co wiem z „Dziennika“.

I potem się dziwny nad upadkiem zdrowego sensu naszego społeczeństwa? Jaki pokarm duchowy, taka i umysłowość!
 Kopp.

Pour les Fetes de Paques.

W celu udostępnienia książek francuskich na okres świąteczny ceny ich zostały do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie znacznie obniżone w Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego

Świeżo opuściła prasę aktualna broszura Witolda Staniewicza Związek włościański w Szwajcarii. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Kwiatki magistrackie.

Torturowanie drzew.

Rozpoczęło się coroczne niszczenie drzew miejskich przez furję ogrodników nie mających gustu ani znajomości botaniki. Nigdzie na świecie, nawet w daleko ciepleszych klimatach nie opiułują tak grubych gałęzi, nie obcinają tak nisko koron i nie kalcą tak potwornie drzew. Co parę lat na rok lub więcej pozabawia się ludzi cieniu, kątem się im patrzeć na boleśnię kikuty z wątlami liśćmi, orzawa nie kwitną, marnieją, w mrozy ostabione wysychają. A Magistrat swoje beznamiętnie uale. Obcina nie tylko na ulicach, tak jak się tego nigdzie nie robi, ale i na skwerach i bulwarach, co już jest zupełnym absurdem, gdyż nawet pretekst że drzewa mogą z czasem okna zasłaniać, nie wytrzymuje krytyki. Ot, robiło się tak, więc i dalej. Brzydkie to, szkodliwe drzewom, przykre oczom, beznamiętne, bezsensu a... magistrackie.

K I N A.

Kino Miejskie. 1) „Napał na okręt pocztowy“—dramat w 6 aktach. Nad program 4 drobiazgi: 2 krajownawcze i 2 kominczne.
 Kino „Heljos“. „Człowiek o dwu twarzach“—dramat francuzki w 2 serjach 12 aktach razem.
 Kino „Polonia“. „Lucrezia Borgia“ — monumentalny obraz historyczny w 2 serjach 12 aktach razem z epoki odrodzenia z udziałem Conrada Veit'a.

URZEDOWA.

— Jednak są specyficzne warunki na obszarze województw wschodnich! Wobec wznowienia czynności przez sekcję komitetu politycz-

nego do spraw mniejszości narodowych województw wschodnich — wojewoda wileński zwoła w najbliższych dniach ponowną konferencję szefów władz i urzędów II-giej instancji województwa Wileńskiego, niezespolonych z administracją polityczną, celem rozpatrzenia materiałów, dotyczących porządku i uzgodnienia obecnego ustawodawstwa z punktu widzenia specyficzności warunków panujących na obszarze województw wschodnich. (zd)

MIEJSKA.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, uchwalono nagły wniosek wystąpienia delegata m. Wilna, celem wzięcia udziału w rokowaniach zawarcia traktatu handlowego polsko-sowieckiego. Następnie radny mec. Jasiński podjął sprawę oszpecaenia ulicy Mickiewicza przez „kurtyzowanie” drzew.

Następnie obrady potoczyły się zwykłym rachitycznym korytem. Przyjęto sporo spraw do zatwierdzającej wiadomości, jak również o zmniejszeniu stawki podatku od widowisk kinematograficznych z 100 proc. na 90 proc. Dalej, zgodzono się na przedłużenie handlu w czasie przedświątecznym w myśl prośby Stow. kupców.

Co do najważniejszego punktu obrad — referatu informacyjnego komisji rewizyjnej, powróćmy jutro, gdyż ten punkt wymaga gruntownego oświetlenia. (a)

W skład Zarządu Kasy Chorych weszły z list wczoraj złożonych od przedsiębiorców i ubezpieczonych te same osoby, co w poprzednim terminie. Tylko Związek Kupców żydowskich na miejsce p. Żaksa wystawił p. Frida. (zd)

Demonstracja bezrobotnych w magistracie. Wczoraj w godzinach rannych podwórze Magistratu m. Wilna zaroilo się od zgromadzonych bezrobotnych. Zebrali się ich około 400, domagając się obiadów bezpłatnych i pomocy doraźnej.

Ponieważ nikt do nich nie wychodził zaczęli się dobijać do drzwi referatu wydającego zasiłki. Urzędnicy przestraszeni uciekli z biura przez okno. Jeden z nich zdążył zatelefonować po policję. W kilka minut później zjawili się kilkunastu policjantów z komisarzem na czele. Ponieważ w tym momencie bezrobotni zachowywali się spokojnie policja nakazała im rozejść się, do czego robotnicy się zastosowali, aresztowała tylko jednego z bezrobotnych, którego podejrzewano o agitację. (zd)

Ślady dawnego „Barbarakanu”. Przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych za Ostrą Bramą przy ul. Ostrobramskiej natrafiono na ślady dawnej baszty obronnej t. zw. „Barbarakanu” czyli pospolicie zw. „Ron-

dlem”. Pierwszy raz natrafiono na ślady istnienia „Barbarakanu” jeszcze w 1914 roku, o czym dość obszernie pisał, owego czasu p. W. Studnicki w „Ziemi” organie T-wa Krajownawczego. Po zbadaniu na miejscu przez prof. Kłosska, miejsce to zostało zasypane. (a)

SPRAWY SZKOLNE.

Komasacja szkół powszechnych w powiecie Wileńsko-Trockim dobiega już końca. Według dotychczasowego opracowania zostanie na terenie powiatu zniesionych 25 szkół w dotychczasowych miejscowościach, a na ich miejsce uruchomi się 25 szkół w innych miejscowościach tak by ilość zakładów szkolnych pozostała ta sama a młodzieży szkolnej było bliżej do szkół. Ostateczne załatwienie komasacji nastąpi z dniem 1-go września b. r. (zd)

Z POCZTY.

Służbę telefoniczno-telegraficzną zaprowadza z początkiem przyszłego tygodnia agencja pocztowa Rudniki obok Prużan. (zd)

Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamia, że z dniem 10 marca b. r. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną w agencji pocztowej Wilno 12 (Kalwarja) pow. Wileńskiego; z dniem 13 marca — w agencji pocztowej Kucewicz pow. Oszmiańskiego. Z dniem 15 marca została uruchomiona agencja pocztowa Szydłowice koło Wołkowyska w pow. Wołkowyskim.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Posiedzenie komisji II-giej instancji do walki z alkoholizmem odbędzie się dziś pod przewodnictwem naczelnika wydziału administracyjnego województwa p. Rzewuskiego w lokalu Izby Skarbowej.

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie. W dniu 26 marca r. b. (piątek) w gmachu Sądów (ul. Mickiewicza 36 pok. 40) odbędzie się posiedzenie Towarzystwa, na którym sędzia W. Łuczyński wygłosi referat o zasadach przyszłej ustawy upadłościowej.

Zebranie. W dn 26 marca b. r. o godz 7 i pół w sali Gimm. Elizy Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9) odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którym ks. prof. Stanisław Dominiczak wygłosi odczyt p.t. „Prądy umysłowe XIII wieku a Tomasz z Akwinu”.

Wstęp dla członków i gości wolny.

U BIAŁORUSINÓW.

Święto narodowe. We czwartek 25 marca 1926 r. o godz. 10 rano, z okazji 8-jej rocznicy proklamowania

niepodległości Białorusi przez Radę Białoruskiej Republiki Ludowej w Mińsku (była to Rada narodowa), nie wspólnego nie mająca z teraźniejszym rządem bolszewickim (Białorusi Sowieckiej) — w kościele św. Mikołaja w Wilnie odbędzie się uroczyste nabożeństwo białoruskie.

Podobno białoruski obóz bolszewizujący w Wilnie, wbrew tradycji lat ubiegłych, w roku bieżącym powstrzyma się od wzięcia udziału w tej uroczystości narodowej, jako posiadającej charakter antybolszewicki.

„Za praudu”. 18.III r. b. ukazała się jednodniówka białor. p. t. „Za praudu”.

Podobno stoi to w związku z automatyczną likwidacją pisma „Bielar. Niwa”, wobec zniknięcia jej odpowiedzialnego redaktora, któremu groziła odpowiedzialność sądowa za antypaństwowe artykuły zamieszczone w jego piśmie. (—n)

Posel białoruski Owsianik, został usunięty z Białor. Klubu Sejmowego za burdy urządzone w nie-trzeźwym stanie. (—n)

„Prawasławny Bielaus” — ilustrowany dwutygodnik białoruski, poświęcony życiu duchowemu, wydawany przez metropolię prawosławną w Warszawie, przestał wychodzić z początku roku bieżącego z braku środków. (—n)

Szykanowanie p. A. Łuckiewicz. Znany działacz białoruski obozu opozycyjnego p. Antoni Łuckiewicz, który między innymi od roku 1920 jako profesor etatowy wykłada literaturę białoruską w prywatnym gimnazjum białoruskim w Wilnie, mimo, że mieszka w Wilnie już od lat 20 i brał udział w obu wyborach, w roku bieżącym nie został zatwierdzonym na posadę powyższą przez obecnego kuratora Wil. Okr. Szk. P. Ryniewiczza, a to z powodu braku obywatelstwa polskiego.

Posłowie białoruscy zamierzają tą sprawę poruszyć na terenie sejmowym. (—n)

Białoruski teatr objazdowy. W najbliższym czasie w Baranowiczach i Niświeżu, odbędą się przedstawienia Białoruskiego teatru objazdowego pod kierownictwem znanego autora białoruskiego Fr. Olechnowicza.

Wystawionym zostanie „Pan Minister” — komedia w 3 aktach Fr. Olechnowicza, która będzie odegrana z udziałem autora. (zd)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Operetka żydowska w 4-ach aktach „Das judesze Herc” nie będzie w Wilnie wystawiona, gdyż zabroniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. (za)

ROŻNE.

Komu to było potrzebne? Wiadomość, jaką niektóre pisma Wileńskie podały w niedzielnych nume-

rach o wyrzuceniu przez partję „Wyzwolenie” i „Jedność Ludową” sekretarjatu „Kresowej Partji Włościańskiej” z lokalu przy ul. Mostowej okazuje się nieprawdziwą. Jak się bowiem dowiadujemy lokal ten został podzielony pomiędzy wspomniane partje w ten sposób, że w jednym pokoju miesi się sekretarjat „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej” w drugim zaś „Kresowej partji Włościańskiej”. „Dziennik Wileński” umieścił tę wzmiankę celowo, puszczając pierwszą baniek próbną, gdyż podobno gmach ten został zakupiony przez „Związek Ludowo Narodowy”, który będzie się starał wyrzucić lokatorów z „Wyzwolenia” i „Kresowej partji Włościańskiej”. (zd.)

Akcja żydowskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Wczoraj przez główniejsze ulice miasta Wilna przejeżdżał wóz zaprzęzony w parę koni obwieszony plakatami Żydowskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym z napisami „Pomagajcie Bezrobotnym”, „Składajcie datki” i t. d. Zbierano rzeczy i żywność dla bezrobotnych, przyczem dano się zauważyć, że społeczeństwo żydowskie chętnie spieszyło z datkami. (zd.)

Echa listopadowych wypadków krakowskich. W 1923 roku w całej Polsce, a między innymi i w Wilnie z powodu wypadków krakowskich nastąpił demonstracyjny strajk. Prokuratura Wileńska zarzucała egzekutywie Rady Okręgowego Zarządu Związków Zawodowych w Wilnie podżeganie robotników do strajku i pociągająca ją do odpowiedzialności z art. 101 za nawoływanie do buntu i t. d.

Sprawa przeciągała się kilka lat, a prokuratura nie wreczała wspomnienia egzekutywie aktu oskarżenia. Wszyscy oskarżeni pozostawali przez ten czas pod dozorem policji. Przedwczoraj otrzymali oni zawiadomienie z sądu że sprawa została umorzona i nadzór policji zniesiony. (zd.)

„Dziennik wileński” w roli grabarza. „Dziennik Wileński” z dn. 23 b. m. zamieścił notatkę o zgonie znanego poety i literata z grupy „Skamandra” Jarosława Iwaszkiewicza.

Jak się dowiadujemy usmiercony i pochowany przez „Dziennik” „Skamandryta” żyje i cieszy się dobrym zdrowiem.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

Kradzieże. Leopoldowi Urbanowi, (Chocimska 10), skradziono różną garuerobę i bieliznę wart. 500 zł.

Dn. 23 bin. Hławie Gurwicz, (Piłsudskiego 13), skradziono garuerobę oraz obuwy na sumę 100 zł.

Na prowincji.

Znaczna kradzież. W nocy z 19 na 20 bm. ze sklepu mowszy Gellera, przy ul. Wileńskiej 104, w N. Wilejce, skradziono manufakturę oraz gotówkę na ogólną sumę 8.000 zł.

Aresztowanie pasera. Został zaaresztowany Władysław Mnichowicz, zam. w folw. Horodyszce gm. Wileńskiej któremu udowodniono paserstwo skradzionieniami Mnichowicza z aktami przekazano do sądu siedzącego.

Postrzelenie. Dn. 21 b. m. o g. 16 patrol strażnicy nr. 32 w Karolinie I komp. KOP. w składowie szereg. Michała Kolasy i Piotra Datkiewicza, przechodząc przez wieś Kamionkę, gm. Dołhinowskiej, zauważył wychodzącą na ulicę Anielę Nawojczyk, mieszcz. tejże wsi.

Na dwukrotny okrzyk szereg. Kolasy wymieniona nie zatrzymała się i wówczas Kolasa wyszedł do niej z karabinu raniąc ją w brzuch. Szereg. Kolasa został zaaresztowany przez D-cę I Komp. KOP.

Stan zdrowia Nawojczyk budzi obawy o życie.

Pożary. Dn. 18 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas suszenia lnu, spaliła się łaźnia A. ama Horeskiej, zam. we wsi Towary, gm. Stefapskiej, p. Lżisn.

Straty wynoszą 640 zł. — W nocy z 19 na 20 b. m. wskutek nieustalonych przyczyn, spalił się tartak i cz 6 m tytnu, Szejmana Samuela, w Dokszycach. — Strat narazie nie obliczono.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upamię proszę o sprostowanie wzmianki p. t. „U rosnaj wileński. h”, zamieszczonej w nrze 67, „Kurjera Wileńskiego”, w cz.śc. do yczającej do mnie.

Na zebraniu tem obecnym nie byłam, nie je. t. m. emigrantem rosyjskim; uważałem też, że obecnosc obywateli polskich na zebraniu tego rodzaju jest najzupełniej zbędna. Co się tyczy oświadczenia autora wzmianki, iż pełniem obowiązki wiceprezesa ultra-nacjonalistycznej organizacji, to pozostawiam na sumieniu autora, trudno być wice-prezsem, nie będąc członkiem organizacji, a tem bardziej nie podzielając zasadniczych jej poglądów. 24-III-1926, Wilno. Kontor.

Wśród pism.

„Muzyka”.

Ostatni numer (marcowy) tego wydawnictwa, poświęc. ny został pamięci Mieczysława Karłowicza wobec przypadającej w roku bieżącym pięćdziesiątej rocznicy urodzin tego wybitnego m. strza i o. ej symfoniki polskiej. Na całość tej pierwszej zbiorowej pracy o Karłowic u składają się przyczynki biograficzne i analityczne: Wł. Zanorskiego, A. Chybńskiego, St. Barcewicza, Grz. F. telberga i inn. Uzupełniają je fragmenty poetyckie i nieznanne listy M. Karłowicza oraz bogaty dział ilustracyjny (portrety i facsimile).

„Comedia”.

Ostatni (8) numer tygodnika Comedia wyszedł w 8-iu kolumniach druku. Niezwykła rozma tość materiału literackiego, bogato ilustrowanego a to: recenzje teatralne „w cnym dworze” Morstina i „koz” Żeromskiego — pióra J. Wołoszyńskiego, teaty Lwowskie — Bronczyka, prasa warszawska o „Danie Kamejowej” „U rzeźbiarza L-gionów”, kronika muzyczna „Borys Godunow” na trzech scenach europejskich, „Skandal w świecie muzycznym” artykuły polemiczne, obita kronika krajowa i zagraniczna, odcinek „Moje romanse” Poli Negri, — składają się na całość bardzo interesującą co dowodzi iż redakcja stara się z każdym numerem podnieść poziom pisma.

Redakcja i Administracja Hoża Nr. 18. Cena poj. n-ru 60 gr.

Czytajcie!

Nowość!

Dnia 1 marca 1926 r. wyszła pod redakcją J. Jędrzejewicza

WIEDZA I ŻYCIE

Miesięcznik poświęcony popularnej wiedzy oraz samokształceniu.

Wiedza i Życie
Wiedza i Życie
Wiedza i Życie
Wiedza i Życie
Wiedza i Życie

umieszcza ciekawe i dla wszystkich zrozumiałe artykuły popularno-naukowe.
informuje o najnowszyc. zdobycach nauki i techniki
daje wskazówki samoukom i odpowiada bezpłatnie na ich wszystkie pytania.
ogłasza konkursy z cennymi nagrodami książkowemi jest wytwornym, bogato ilustrowanym piśmie i daje użyteczny, obfity, żywo interesujący ujęty materiał do czytania.

Prenumerata „Wiedzy i Życia” wynosi kwartalnie 4.50 gr., półrocznie 9 zł., rocznie 18 zł. Zagranicą kwart. 6 zł., półrocznie 12 zł., rocznie 24 zł. W Ameryce rocznie 6 dolarów.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Chmielna 33, m. 5, tel. 39-86. Adres Administracji: Warszawa, Świętokrzyska 30, tel. 269-49. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 12492. 60

PIORUNOCHRONY

Witold Czyż „Agrotechnik” Wileńska 26, tel. 205.

Gaśnice „Minimax”

Rada Nadzorcza Sp. Akc.

Księgarnia Stowarzysz. Nauczycielstwa Polskiego Spółka Akcyjna w Wilnie

zawiadamia pp. akcjonariuszy, że d. 17-go kwietnia 1926 r. o g. 5 popoł. odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy w siedzibie Spółki w Wilnie, przy ul. Królowskiej № 1, z następując. porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 2) Sprawozdanie Dyrekcji za r. 1925, 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za r. 1925, 5) Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rachunku zysku i strat, 6) Zatwierdzenie budżetu na r. 1926, 7) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących, 8) Wybór Komisji Rewizyjnej, 9) sposób pokrycia nowej emisji akcji uchwalonej przez Walne Zgromadzenie 15 lutego 1925 r., 10) Wyuzgodzenie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za 1925 r. 11) Wolne wnioski.

W myśl § 23 Statutu Spółki właściciele akcji pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu powinni zgłosić swoje akcje do Dyrekcji Spółki na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 98

7-wo WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE. 39

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”.

SOLEC

zakład wód mineralnych siarczano-słon. i kąpeli botnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych i nerwowych, będzie otwarty od 1 Maja do 1 października Kierownik zaroiu dr. med. A. Krassowski b. ordyn. szpitala w. i. kliniki uniw. prof. dr. Moorrena. Informacje i prospekty wysyła zarząd Solca, poczta Solec - Źródł. 96

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w d. № 15, zgo. one z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 26 marca 1926 r. o g. 11-iej rano w domu № 16, przy ul. Nowogrodzkiej w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urzędzenia mieszkaniowego, należącej do dłużnika Berka Sołowiejczyka, oszacowanej dla licytacji na sumę 625 złot., na zaspo. kojenie pretensji Józefa Golebo w sumie 275 zł. 70 gr. z procentami i kosztami i innych wierzycieli.

Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

UWAGA!

Pp. BEZROBOTNI młodzi ludzie inteligentni, pici obojga mogą mieć dobry zarobek pracując na procentach przy zbieraniu ogłoszeń do pism i wydawnictw Zgłoszenia Biuro Reklamowe S. GRABOWSKIEGO, Garbarska 1, godz. 10—12 p. 21

Skradzione

dowody osobiste na imię: Marcina Gajdisa i Marij Gajdisowej, oraz tytuł wykonawczy, wyd. pr. ez Sąd Pokoju w Holszanach na imię Marij Gajdisowej ulewaznia się. 99

Fortepjan

do sprzedania ul. Zarzeczce 12—11.

Do wynajęcia

w centrum miasta: 1. mieszkanie z 5-u pokoj. 2. umeblow. gabinet z prawem użytkowania salonu. 3. umeblowany pokój z oddzielnym wejściem. Wileńska 15, u gospodyn domu. 92

Miłosierdziu

czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko o. du Bożego oczekują. Łaskawe datki przyjmują Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”.

ZAKOPANE

Pensjonat „JURAND” ul. Chałubińskiego, poleca pokoje z utrzymaniem wikt zdrowy i obfity, ceny przystępne. 42

Przybłąkała się szuka wilezyc. Zgłosz się po odbiór: Lwowska № 12, Lachowicz

Kupię folwark

do 15 hekt. z zabudowaniami, blisko Wilna. Oferty do Biura Reklamowego Garbarska 1, pod „Folwark”.